Święto Tygodni

Święto Tygodni, Szawuot, zwane jest też świętem Żniw lub świętem Zbiorów, świętem Pięćdziesiątnicy lub Zielonymi Świątkami. W obecnym czasie, jak wiele nakazów Bożych, święto to utraciło pierwotny wydźwięk i znaczenie oraz zostało obudowane przez Żydów różnymi niebiblijnymi zwyczajami, np. przygotowywaniem wówczas dań z sera i mleka (serniki, naleśniki), pieczeniem specjalnych bochenków chleba z nowego zboża, całonocnymi rozważaniami Pięcioksięgu Mojżeszowego. My na potrzeby naszego rozważania pominiemy te elementy i skupimy się na nakazanym przez Pana Boga sposobie zawartym w Piśmie Świętym.

Nazwa tego święta pochodzi od sposobu obliczania jego daty: *Od następnego dnia po sabacie, kiedyście przynieśli snop dla dokonania obrzędu potrząsania, odliczycie sobie pełnych siedem tygodni. Aż do następnego dnia po siódmym sabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę z pokarmów dla Pana* – 3 Mojż. 23:15-16. Święto trwało jeden dzień i przypadało 6. dnia miesiąca Siwan, na początek żniwa pszenicznego. Widzimy tutaj kilku wątkowe nawiązanie do święta Przaśników, które stanowiło podstawę do obliczania daty, oprócz tego było związane z początkiem zbiorów innego ze zbóż – jęczmienia. Święto Pięćdziesiątnicy było jednym z trzech świąt pielgrzymich u Żydów. Oznaczało to, że każdy mężczyzna Izraelita na obchodzenie tego święta miał się zjawić osobiście w miejscu, gdzie był Namiot Świadectwa lub później – świątynia. Co ważne, nie mógł przyjść z „pustymi rękami”, ale miał przynieść z sobą to co najcenniejsze, czyli pierwociny – pierwsze zbiory, uważane za najcenniejsze. Możemy w tym nakazie zobaczyć piękną naukę dla nas. Wyobraź sobie, że posiałeś zboże, miesiącami czekałeś, patrząc jak po kolei kiełkuje, zieleni się, martwiłeś się czy nie ma za sucho, czy grad go nie zniszczy, czy chwasty nie rosną itd.. Po tym długim czasie zbierasz plony i zamiast je zjeść, oddajesz Panu Bogu, niosąc je w koszach często dziesiątki kilometrów, żeby mu podziękować za to błogosławieństwo. Czyż nie jest to wspaniałą lekcją okazywania wdzięczności za wszystko, co Boża dobroć nam darowała?

Dalszy opis 3 Mojż. 23:17 podaje: *Ze swoich siedzib przyniesiecie na obrzęd potrząsania po dwa chleby, każdy z dwóch dziesiątych efy przedniej mąki. Będą one upieczone na kwasie jako pierwociny dla Pana*. Nawiązując jeszcze raz do święta Przaśników zauważmy, że przez cały okres ich trwania nakazane było jedzenie przaśnego chleba, nie można było jeść nic zakwaszonego (kwas do ciasta chlebowego dodaje się po to, żeby urosło i było pulchne). Kwas w Piśmie Świętym przedstawia grzech, upadek, zło, degradację, jednym słowem – to, co się Panu Bogu nie podoba. Tutaj natomiast Pan Bóg nie tylko dozwolił na sporządzenie kwaszonego chleb, ale wręcz nakazał to, nazwał to nową ofiarą z pokarmów (w.16). Dlaczego? Czego może nas to uczyć? Na co Pan Bóg nam wskazuje?

W Piśmie Świętym nic nie jest napisane niepotrzebnie ani przypadkiem. Wprawdzie nie zawsze potrafimy wszystko precyzyjnie wytłumaczyć, jednak przy uważnym studiowaniu Pisma Świętego możemy znaleźć wskazówki, które naprowadzają nas na Boże zamysły. Gdy spojrzymy na podróż Żydów z Egiptu do Ziemi Obiecanej, to ukaże się nam pewna prawidłowość dotycząca nakazanych im przez Pana Boga świąt. Co ciekawe możemy to nałożyć również na wydarzenia związane z śmiercią Pana Jezusa i czasem po jego zmartwychwstaniu:

14. Nisan Pascha	16. Nisan – 2. dzień Przaśników	6. Siwan – święto Tygodni
Zabicie baranka wielkanocnego i wyjście z Egiptu	Przejście przez Morze Czerwone – koniec zagrożenia od faraona	Przekazanie Dekalogu pod górą Synaj
Śmierć Pana Jezusa – złożenie okupu	Zmartwychwstanie Pana Jezusa	Pięćdziesiątnica – zesłanie ducha świętego na Kościół

Z powyższej tabelki możemy wywnioskować, że Pan Bóg wyraźnie nam wskazuje, że święto Tygodni jest obrazem na zesłanie ducha świętego na apostołów, a co za tym idzie na cały Kościół Wieku Ewangelii. Inny dowód, że takie rozumienie tego święta jest właściwe, podaje apostoł Paweł w Liście do Żydów: *I do dźwięku trąby, i do głosu słów, które ci, co słyszeli, prosili, aby więcej do nich nie mówiono, albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazywano, gdyby się i bydlę tej góry dotknęło, będzie ukamienowane lub pociskiem przebite. A tak straszne to było, co widzieli, że też Mojżesz rzekł: Uląkłem się i drżę. Ale teraz mówi w przenośni do nas:*

> *aleście przystąpili do góry Syjon, do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego i do niezliczonych tysięcy aniołów. Do walnego zgromadzenia, do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do wszystkich duchów sprawiedliwych i doskonałych. I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącej niż Ablowa. Patrzajcie, abyście nie gardzili tym, który mówi: Albowiem oni nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożym mówił, daleko więcej my jeśli się od tego, który z nieba jest, odwrócimy. Którego głos naonczas poruszył był ziemię, a teraz obiecał mówiąc: Jeszcze i raz poruszę nie tylko ziemię,*

> *ale i niebem. A to, że mówi ‘jeszcze raz’, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją* – Hebr. 12:19-27 (BG)**.**

Apostoł Paweł mówi, odwołując się wprost do proroctwa Aggeusza, że Pan Bóg przyrzekł, iż jeszcze raz poruszy niebem i ziemią, i uczyni wiele innych manifestacji. Właśnie to wydarzyło się w dniu Zielonych Świątek w Jerozolimie, pięćdziesiąt dni po ukrzyżowaniu Pana Jezusa. Wtedy też nastąpiła wielka manifestacja, szum, gwałtowny wiatr i zaniepokojenie obserwatorów. Podobnie jak 1500 lat wcześniej na Synaju, tak też w Jerozolimie Pan Bóg nadał pewnej grupie prawo i wskazał drogę do otrzymania życia wiecznego. W dniu Pięćdziesiątnicy nastąpiła przemiana charakterów, spowodowana otrzymaniem ducha świętego. Ten sam apostoł Piotr, który siedem tygodni wcześniej bał się służącej, wstaje i wygłasza wielką mowę na temat dzieła Pana Jezusa.

Czym jest w takim razie wspomniany wcześniej chleb z zakwaszonego ciasta? W 1. Liście do Koryntian apostoł Paweł zapisał słowa, które często wspominamy podczas przygotowywania się do obchodzenia Pamiątki Śmierci Pana:

> *Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest, bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami* – 1 Kor. 10:16-17 (BG).

Apostoł Paweł pisząc list do Koryntian, do ludzi wierzących, stwierdził, że tym chlebem spośród nich wielu jest, nie wszyscy! Jednocześnie pisze, że jednego chleba wszyscy jesteśmy uczestnikami. Jak można rozumieć, że jednym chlebem wielu nas jest, chociaż tego chleba wszyscy jesteśmy uczestnikami? Nie wszyscy korzystający z błogosławieństw spływających na zbory Pańskie, do których uczęszczamy, należą do klasy Kościoła. Nie ma jednak innego powołania, bo wszyscy wybieramy się do Kościoła, do tego jednego chleba, chociaż nie wszyscy do niego będziemy należeli. Zauważmy jednak, że tak jak pisaliśmy wcześniej, na to święto Żydzi przynosili dwa kwaszone chleby. Jeden z tych chlebów przedstawia Kościół, natomiast drugi Wielkie Grono. Święto Tygodni jest obrazem na zesłanie ducha świętego w Dniu Pięćdziesiątnicy. Zatem te dwa chleby były “przyniesione” razem od początku Wieku Ewangelii, kiedy duch święty zstąpił na zgromadzone 120 osób, wszystkich wierzących tamtego czasu, zebranych razem w jednym domu. Ponieważ wśród nich znajdowali się członkowie Kościoła (np. wszyscy apostołowie, to jest jeden chleb), ale byli też inni, którzy nie znaleźli się w Kościele należący do klasy Wielkiego Grona (to jest drugi chleb), chociaż oczywiście nie potrafimy ich wskazać. Od początku Wieku Ewangelii jest tylko jedno powołanie – niebieskie, więc wszyscy się do niego wybierali, o nim marzyli i o nie się starali, jednak nie wszyscy ostatecznie ten cel osiągnęli. W święto Przaśników wywyższony zostaje przaśny snop jęczmienny – wskazujący na doskonałego Pana Jezusa, Głowę Chrystusa, którego Ciało wybierane jest spośród najlepszych przedstawicieli rodzaju ludzkiego w Wieku Ewangelii; każda z 144000 osób, która będzie należała do Świętego Kościoła, ma jednak świadomość pochodzenia z grzesznego rodu stąd ofiarowywane były chleby z kwasem.

Knop Łukasz